

UCHWAŁA

Dnia 28 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Iwona Koper

SSA Władysław Pawlak

w sprawie ze skargi wierzyciela Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego
na czynność Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym z dnia 13 października
2011 r. w przedmiocie umorzenia postępowania egzekucyjnego w sprawie KMS
161/07,

przy uczestnictwie dłużnika A. sp. z o.o. w S.

po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym

w dniu 28 listopada 2012 r.,

zagadnienia prawnego przedstawionego

przez Sąd Okręgowy

postanowieniem z dnia 27 czerwca 2012 r.,

"Czy prezes sądu okręgowego - jako organ statio fisci Skarbu
Państwa - może udzielić skutecznie pełnomocnictwa procesowego -
na podstawie art. 87 § 2 k.p.c. - sędziemu tego sądu, do działania
w postępowaniu egzekucyjnym?"

podjął uchwałę:

**Sędzia sądu powszechnego nie może być pełnomocnikiem
sądu jako jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa (art. 87 § 2
k.p.c.).**

Uzasadnienie

Wierzyciel - Skarb Państwa, Sąd Okręgowy, zastępowany na mocy pełnomocnictwa procesowego udzielonego przez Prezesa Sądu przez sędziego tego Sądu Z. C., wniósł skargę na czynność komornika, tj. na jego postanowienie z dnia 13 października 2011 r. o umorzeniu egzekucji wszczętej przeciwko dłużnikowi A., sp. z o.o. na podstawie polecenia egzekucyjnego obejmującego należności Skarbu Państwa wynikające z wyroku Sądu Okręgowego z dnia 26 października 2004 r.

Postanowieniem z dnia 24 stycznia 2011 r. Sąd Rejonowy oddalił skargę, choć część jej zarzutów uwzględnił, usuwając występujące podczas egzekucji nieprawidłowości przez wydanie odpowiednich zarządzeń na podstawie art. 759 § 2 k.p.c.

Przy rozpoznawaniu zażalenia wierzyciela na wymienione postanowienie Sąd Okręgowy powziął poważne wątpliwości, którym dał wyraz w przedstawionym do rozstrzygnięcia zagadnieniu prawnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zagadnienie prawne przedstawione do rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy oraz okoliczności sprawy stanowiące jego podłoże nakazują skupić uwagę Sądu Najwyższego przede wszystkim na tym, czy sędzia sądu powszechnego może być w ogóle - a nie tylko w postępowaniu egzekucyjnym - pełnomocnikiem procesowym sądu, w którym ma miejsce służbowe, niezależnie od oceny miejsca i zakresu samodzielności sądu w strukturze Skarbu Państwa jako podmiotu prawa prywatnego. Wprawdzie zgodnie z 87 § 2 k.p.c. pełnomocnikiem osoby prawnej lub przedsiębiorcy, w tym nieposiadającego osobowości prawnej, może być również pracownik tej jednostki albo jej organu nadrzędnego, w istocie jednak problem dotyczy kwestii ustrojowej, a w szczególności odpowiedzi na pytanie, czy i w jakim zakresie sędzia może pełnić - bez wyraźnego upoważnienia ustawowego oraz bez uszczerbku dla władzy jaką sprawuje – funkcje pozajurysdykcyjne. Należy przy tym pamiętać, że art. 87 nie stanowi samodzielnej podstawy określenia, kto może być pełnomocnikiem procesowym w postępowaniu cywilnym; w razie potrzeby

niezbędne jest sięganie do ustaw ustrojowych lub korporacyjnych (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1997 r., III CZP 116/96, OSNC 1997, nr 2, poz. 13).

W piśmiennictwie ustalono, że ustawodawca określił status sędziego, posługując się kilkoma odrębnymi pojęciami, takimi jak urząd sędziego, stanowisko sędziowskie, miejsce służbowe (siedziba) sędziego, stosunek służbowy sędziego oraz pozostawanie w służbie (pełnienie służby). Pojęcia te, podobnie jak niezawisłość sędziego oraz jego nieprzenoszalność i nieusuwalność, mają zakotwiczenie w Konstytucji i łącznie opisują status sędziego, tj. jego pozycję ustrojową oraz funkcję publicznoprawną, a także niektóre prywatnoprawne elementy stosunku służbowego.

Podstawowym, ustrojowym zadaniem sędziego – kształtowanym przez jego status – jest sprawowanie władzy sądowniczej, której istotę stanowi wydawanie orzeczeń w warunkach niezawisłości, a więc rozstrzyganie sporów i konfliktów prawnych, a także rozstrzyganie o zasadności zarzutów karnych oraz osądzanie spraw w sposób bezstronny, zależny tylko od Konstytucji i obowiązujących ustaw. Władza sędziego wyraża się oczywiście także w innych formach działania, np. w kierowaniu rozprawą, w stosowaniu tzw. policji sesyjnej i przymusu egzekucyjnego, w mocy firmowania dokumentów urzędowych itd. Może również dotyczyć zarządzania i administrowania w sądzie, ale także w tym zakresie kompetencje sędziego powinny być jasno określone przez ustawę, stanowią bowiem odstępstwo od zasadniczej misji sędziowskiej (*nobile officium iudicis*) i pozostają na uboczu jego pozycji prawno-ustrojowej. Tezę tę wzmacnia art. 79 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm. – dalej „Pr.u.s.p.”), z którego wynika, że sędziemu można polecić wykonanie zadań pozajurysdykcyjnych (administracyjnych) tylko wtedy, gdy z mocy ustawy należą one do obowiązków sędziowskich.

W Prawie o ustroju sądów powszechnych są liczne przepisy, które pozwalają obciążać sędziego - najczęściej za jego zgodą - zadaniami pozajurysdykcyjnymi, związanymi m.in. z administracją i zarządzaniem. Dotyczą powierzenia funkcji kierowniczych i administracyjnych (prezesa i wiceprezesa sądu, przewodniczącego

wydziału, członka kolegium), nadzorczych (wizytatora), urzędniczych (urzędnik w Ministerstwie Sprawiedliwości), szkoleniowych (kierownik szkolenia, sędzia patron), informacyjnych (rzecznik prasowy), reprezentacyjnych (np. delegowanie do biura Krajowej Rady Sądownictwa lub organizacji pozarządowej lub międzynarodowej), a także pełnienia funkcji w samorządzie sędziowskim (członek zgromadzenia, przedstawiciel). Przepisy takie bywają niekiedy lokowane poza ustawą ustrojową sądownictwa, ale w praktyce legislacyjnej stanowi to wyjątek; współcześnie chodzi o przepisy regulujące pełnienie przez sędziów ważnych funkcji publicznych, tj. członków Państwowej Komisji Wyborczej i komisarzy wyborczych (art. 157 i nast. oraz art. 166 i nast. kod. wyb.). Na marginesie należy zaznaczyć, że sędziów powołuje się do pełnienia funkcji wyborczych właśnie dlatego, że są sędziami, a więc mają atrybut niezawisłości i niezależności. Funkcje te nie mają wprawdzie charakteru jurysdykcyjnego, jednak spełniając je, sędziowie nie podlegają jakimkolwiek poleceniom lub wpływom.

W obowiązującym prawie, a w szczególności w Prawie o ustroju sądów powszechnych nie ma przepisu upoważniającego do obciążenia sędziego – nawet za jego zgodą – obowiązkami pełnomocnika procesowego sądu, w którym ma on swoje miejsce służbowe, ani jakiegokolwiek innego sądu. Konstatacji tej nie naruszają przepisy dotyczące rzecznika dyscyplinarnego (art. 112 Pr.u.s.p.) oraz obrońcy w postępowaniu dyscyplinarnym (art. 113 Pr.u.s.p.), dotyczą bowiem funkcji sędziego sprawowanych w ramach samorządu sędziowskiego. W tej sytuacji uzasadniony jest wniosek, że organ sądu nie może - wobec braku podstawy prawnej – ustanowić sędziego pełnomocnikiem procesowym sądu jako jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa. Wcześniej w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, powołując się wprawdzie na inne argumenty, ale w sposób zbieżny z postawioną tutaj tezą, że w sprawach z zakresu prawa pracy sędzia nie może być pełnomocnikiem procesowym sądu wstępującego w charakterze strony jako pracodawca w rozumieniu art. 460 § 1 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2002 r., I PKN 607/01, OSNP 2004, nr 3, poz. 48).

Należy pamiętać, że organem sądu jest nie tylko prezes, ale także jego dyrektor, który wykonuje zadania gospodarcze i finansowe (art. 21 § 2 Pr.u.s.p.), przy czym w zakresie dysponowania budżetem oraz kontroli gospodarki finansowej i gospodarowania mieniem Skarbu Państwa podlega on bezpośrednio Ministrowi Sprawiedliwości (art. 177 § 2 i 4 Pr.u.s.p.). W tym też zakresie dyrektor, a nie prezes sądu jest w postępowaniu cywilnym reprezentantem sądu jako *statio fisci* Skarbu Państwa. Przy przyjęciu, że sędzia może być pełnomocnikiem procesowym sądu, kompetencja do udzielenia pełnomocnictwa należałaby wówczas do dyrektora sądu, który w ten sposób – wspólnie z Ministrem Sprawiedliwości – uzyskiwałby nad sędziami swoje *imperium*. Taką sytuację jako ustrojowo rażąco wadliwą należy odrzucić.

Poza dyskusją musi być także fakt, że dopuszczenie sędziego do działania w charakterze pełnomocnika Skarbu Państwa, nawet gdyby był ustanawiany przez prezesa sądu, stawiałoby go sytuacji zagrażającej jego niezawisłości i bezstronności; byłby zmuszony wykonywać polecenia i dyrektywy prezesa oraz tłumaczyć przed nim swoje przedsięwzięcia procesowe i w ten sposób uzależniać swoje działania od czynnika administracyjnego. Ponadto występowanie przed sądem w charakterze pełnomocnika stawiałoby go i sąd orzekający, najczęściej sąd, w którym sędzia – pełnomocnik ma swoje miejsce służbowe, w kłopotliwej sytuacji, jak też mogłoby wywoływać wątpliwości, o których mowa w art. 49 k.p.c. Można także uznać, że wykonywanie przez sędziego funkcji pełnomocnika Skarbu Państwa jest zajęciem przeszkadzającym pełnieniu obowiązków sędziowskich; może osłabiać zaufanie do jego bezstronności, obniżać *auctoritas*, a w niektórych sytuacjach nawet narazić na ujemę godności urzędu sędziego (por. art. 86 § 2 Pr.u.s.p.).

Tylko uzupełniając należy dodać, że stosunek służbowy (np. art. 65 § 1, art. 68, 72 lub 85 § 2 Pr.u.s.p.) łączący sędziego z państwem i pracodawcą – sądem, w którym ma miejsce służbowe – jest stosunkiem swoistym, w którym dominują pierwiastki publicznoprawne, a stosunek pracy, pozostający w jego tle, ma charakter szczątkowy, ograniczający się tylko do niektórych praw i obowiązków przypisywanych stosunkowi pracy. W tej sytuacji nie można przypisać sędziemu

cech pracownika w powszechnym rozumieniu tego pojęcia, które ma na względzie art. 87 § 2 k.p.c.

W konsekwencji należało uchwalić, że sędzia nie może być - na podstawie art. 87 § 2 k.p.c. – pełnomocnikiem procesowym sądu jako jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa. Uchwały tej nie może podważać albo osłabiać dotychczasowa, wieloletnia praktyka polegająca na dopuszczaniu do udziału w postępowaniu w charakterze pełnomocnika procesowego sądu – *stationis fisci* Skarbu Państwa – sędziego tego sądu. Podjęta uchwała wiąże tylko w niniejszej sprawie (art. 390 § 2 k.p.c.), a gdyby została przejęta do szerszej praktyki, za czym przemawiają argumenty użyte na jej uzasadnienie, powinna działać wyłącznie prospektywnie (por. uzasadnienie uchwał składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasad prawnych – z dnia 5 czerwca 2008 r., III CZP 142/07, OSNC 2008, nr 11, poz. 122 i z dnia 13 października 2011 r., II UZP 6/11, OSNP 2012, nr 5–6, poz. 69).

Należy ponadto wyraźnie zaznaczyć, że zajęte w uchwale stanowisko dotyczy wyłącznie sędziów, a nie pracowników - w powszechnym rozumieniu tego pojęcia - jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa albo organów nadrzędnych. Oznacza to, że zasadniczo nie ma przeszkód, aby funkcję pełnomocnika procesowego pełnili pracownicy sądu niebędący sędziami, podobnie jak wszyscy inni pracownicy innych jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa.